

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania J. K.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w W.
o zwrot nienależnie pobranych świadczeń,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 lipca 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. odstępuje od obciążania odwołującej się zwrotem kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Apelacyjnego w [...]) na rzecz radcy prawnego M. R. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 stycznia 2021 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w W. w wyniku apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. i apelacji odwołującej się J. K. zmienił wyrok

Sądu Okręgowego w W. z 12 września 2019 r., sygn. akt XIII U [...] w pkt 1 w ten sposób, że oddalił odwołanie, jednocześnie oddalając apelację J. K..

J. K. odwołała się od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. z 13 września 2018 r. w przedmiocie stwierdzenia, że w okresie od 1 maja 2014 r. do 30 kwietnia 2017 r., (tj. za okres 3 lat wstecz od daty wstrzymania wypłaty świadczenia) pobrała nienależnie świadczenie w kwocie brutto 70.244,72 zł z tytułu renty rodzinnej i stwierdzenia, że wysokość odsetek za okres od 6 maja 2014 r. do 12 kwietnia 2017 r. (tj. do dnia wydania decyzji o wstrzymaniu wypłaty świadczenia) od wyżej wymienionej należności wynosi 7.819 zł, a nadto zobowiązania jej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w łącznej kwocie 78.063,72 zł. W uzasadnieniu odwołania J. K. podniosła, że nie zgadza się z decyzją, która zawiera wyłącznie przepisy prawa, których nie jest w stanie zinterpretować, jak również przedstawia kwotę, nie wiadomo na jakiej podstawie wyliczonej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 12 września 2019 r., sygn. akt XIII U [...] Sąd Okręgowy w W. w pkt 1 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że w okresie od 1 maja 2014 r. do 30 kwietnia 2017 r. J. K. pobrała nienależne świadczenie z tytułu renty rodzinnej i zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od kwietnia 2016 r. do kwietnia 2017 r. w wysokości 25.528,21 zł i nie obciążył J. K. okresie od 1 maja 2014 r. do 30 kwietnia 2017 r., (tj. za okres 3 lat wstecz od daty wstrzymania wypłaty świadczenia) pobrała nienależnie świadczenie w obowiązkiem zwrotu odsetek od nienależnie pobranego świadczenia, zaś w pkt 2 oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

Apelacje od tego wyroku wnieśli zarówno odwołująca się, jak i organ rentowy. Organ rentowy zarzucił wyrokowi naruszenie art. 49 ust. 3 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Anty korupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i

Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2018 r., poz. 132 ze zm.); art. 49 ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej; art. 11 ustawy zaopatrzeniowej oraz art. 233 § 1 k.p.c. Odwołująca się zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 227 k.p.c.; art. 49 ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej oraz 1. art. 49 ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej.

Sąd Apelacyjny uznał apelację odwołującej się za nieuzasadnioną, jednak zmienił zaskarżony wyrok w wyniku apelacji organu rentowego.

Sąd drugiej instancji wskazał, że choć Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, to jednocześnie błędnie, niezgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił dowód z pisma odwołującej się z 26 października 2012 r. kierowanego do organu rentowego z informacją o rozwiązaniu przez nią umowy o pracę. Treść tego pisma, choć poddaje w wątpliwość uprawnienie do dalszego pobierania renty rodzinnej w związku z tą okolicznością, to jednocześnie nie wskazuje na fakt pobierania emerytury z ZUS. Zasadnie zatem organ rentowy podniósł w apelacji, że zakończenie stosunku pracowniczego nie wpływało na okoliczność pobierania renty i dlatego też nie spotkało się z zawieszeniem jej wypłaty.

Zasadnie również, zdaniem Sądu odwoławczego, organ rentowy podnosi, że odwołująca się nigdy nie informowała organu o fakcie pobierania świadczenia emerytalnego z ZUS. Wręcz przeciwnie, we wniosku o przyznanie renty rodzinnej datowanym na 21 stycznia 2008 r., który wpłynął do organu 24 października 2008 r. J. K. określiła wprawdzie odpowiedź „tak”, ale jednocześnie nie wskazała ani numeru świadczenia, ani też od kiedy, z jakiego źródła i w jakiej wysokości go pobiera, a nadto przy wypełnieniu rubryki, czy jako wdowa posiada inne niezbędne źródła utrzymania wskazała, że nie. Na rozprawie 29 sierpnia 2019 r. odwołująca się zeznając w charakterze strony wprost jednak zeznała, że w rubryce E, wypełniając wniosek do ZER w 2008 r. zaznaczyła, że nie pobierała emerytury. Usprawiedliwienia tego faktu odwołująca się poszukiwała w jej własnej ocenie, i choć jak zeznała nie miała wątpliwości jak taki wniosek wypełnić, to jednocześnie pomimo prostej konstrukcji pytania nie udzieliła w tym przedmiocie zgodnej z prawdą odpowiedzi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy niezgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił zeznania odwołującej się w takim zakresie, w jakim odwołująca się twierdziła, że pomimo, iż dostawała kolejne decyzje waloryzacyjne dotyczące renty rodzinnej nie zapoznawała się z ich treścią, w szczególności w odniesieniu do kierowanych do niej pouczeń. Należy w tym miejscu podkreślić, że odwołująca się przyznała wprost, iż nie informowała ZUS o pobieraniu świadczenia - renty rodzinnej po mężu, zaś co do renty rodzinnej przyznała jedynie, że jak ostatecznie przeszła na emeryturę, to jej pismo do ZER ograniczyło się wyłącznie do informacji, że rozwiązała stosunek pracy i czy w związku z tym renta rodzinna jej się należy. Wbrew ustaleniom i rozważaniom Sądu Okręgowego zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tego rodzaju pismo – informacja kierowana do organu rentowego (ZER) nie jest równoważna z informacją o pobieraniu emerytury z systemu powszechnego. Odwołująca się nie może zatem wywodzić, iż ZER nie informował jej o braku prawa do wypłaty renty rodzinnej, jak też nie może twierdzić, iż sama spełniła obowiązek wynikający z pouczeń kierowanych do niej przez ZER w treści decyzji waloryzacyjnych, których notabene począwszy od 2009 r. było wydanych i doręczonych odwołującej się co najmniej kilka. Dowód doręczenia jednej z takich decyzji pozwany organ rentowy załączył do swojego pisma procesowego z 11 lutego 2019 r. Odwołująca się sama zresztą przyznała, że decyzje waloryzacyjne były jej przez organ rentowy doręczane. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na decyzję z 11 grudnia 2012 r. o zmianie policyjnej renty rodzinnej, która to decyzja kierowana była do X..K., a z której treści ewidentnie wynika stosowne i jasne pouczenie o obowiązku powiadomienia organu rentowego o pobieraniu emerytury lub renty przyznanej przez inny organ emerytalny lub rentowy, ze szczegółowym wskazaniem rodzaju nienależnych świadczeń i skutkami ich pobierania. Co istotne, a na co nie zwrócił uwagi Sąd Okręgowy, decyzja ta została wydana w następstwie przywoływanego pisma J. K. z 30 listopada 2012 r. (wpływ do organu 10 grudnia 2012 r.), z którego to pisma jednoznacznie wynika zamiar odwołującej się. Tym zamiarem była objęta jedynie chęć poinformowania organu o rozwiązaniu umowy o pracę z dniem 26 października 2012 r., nie zaś poinformowania o fakcie pobierania emerytury z ZUS. Jedynie wobec takiej treści informacji kierowanej do organu odwołująca się nie

mogła oczekiwać odpowiedzi od ZER, czy jest uprawniona do dalszego pobierania renty rodzinnej. Należy nadto zauważyć, że tego rodzaju informacja kierowana do organu miała związek z wcześniejszym corocznym rozliczeniem przychodów odwołującej się z tytułu zatrudnienia i ustaleniem w związku z powyższym, czy wysokość policyjnej renty rodzinnej ulega zmniejszeniu. Ta okoliczność stanowi dodatkowy argument za krytyczną oceną wyjaśnień i zeznań odwołującej się, która z jednej strony twierdziła, że nie zapoznawała się z treścią decyzji organu i zawartych w decyzjach pouczeniach, w sytuacji, gdy jednocześnie wypełniała obowiązek składania informacji o osiągniętych przychodach i na tej podstawie ZER wydawał decyzje o rozliczeniu policyjnej renty rodzinnej. Pouczenie w tym zakresie znajduje się na decyzjach przyznających, zmieniających i waloryzacyjnych dotyczących renty rodzinnej. Wybiórcze twierdzenia odwołującej się połączone z analizą całości materiału dowodowego, w tym również z treścią akt rentowych ZER nie są spójne i zdecydowanie przeczą zeznaniom odwołującej się, które w bezkrytyczny sposób zostały zaakceptowane przez Sąd Okręgowy.

Przy ocenie wiedzy i świadomości J. K. w odniesieniu do zaistniałej sytuacji nie można też, w ocenie Sądu drugiej instancji, pominąć doświadczenia życiowego odwołującej się. J. K., jak wynika z zaświadczenia Urzędu Skarbowego w W. była tam zatrudniona w pełnym wymiarze, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na odpowiedzialnym stanowisku starszego kontrolera rozliczeń. Bez wątpienia tego rodzaju praca wymagała większej rozwagi również w zakresie dokładnego zapoznawania się z treścią decyzji ZER, zwłaszcza jeśli ocena zachowania odwołującej się dotyczy wielu lat od upływu przyznania jej renty rodzinnej po zmarłym mężu. W konsekwencji powyższego, wbrew wnioskowi Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny przyjął, że ZER wiedzę o pobieraniu świadczenia emerytalnego z ZUS powziął dopiero z pisma ZUS z 2 grudnia 2016 r., na skutek własnego postępowania wyjaśniającego i zasadnie wydał sporną decyzję, uznając, że wypełnia ona dyspozycję art. 49 ust. 3 pkt. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko, że błędnie Sąd Okręgowy zinterpretował treść art. 11 ustawy zaopatrzeniowej, twierdząc, że art. 11 odwołuje się do stosowania ustawy systemowej, podczas gdy zawiera on jedynie odwołanie do ustawy o emeryturach i rentach z FUS (w zakresie jaki dotyczy tej sprawy).

Apelację J. K. Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadną, wskazując, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w znaczeniu przywoływanym w apelacji jest bezzasadny. Zasady doświadczenia życiowego, jak wskazano wyżej, biorąc pod uwagę miejsce i charakter pracy odwołującej się, nakazują przyjąć, że powinna ona zapoznawać się z treścią całej decyzji organu, w tym również z zawartymi tam pouczeniami. Odwołująca się rozliczała się przecież z osiąganymi z pracy przychodów, również z tych, które osiągała już po zakończeniu stosunku pracy w Urzędzie Skarbowym, czyli osiąganymi po 2012 r. Bez wątpienia pouczenia zawarte w decyzjach ZER obejmowały również i te kwestie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu, zgodnie z którym sam fakt nie wykazania przez organ rentowy, że odwołująca się nie otrzymała decyzji o ustaleniu prawa do renty i w związku z tym nie zapoznała się z pouczeniem zawartym w tej decyzji, jest wystarczający do zwolnienia odwołującej się od obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Decyzja o przyznaniu prawa do renty rodzinnej została wydana 3 listopada 2008 r., podczas gdy żądanie zwrotu dotyczy okresu od 1 maja 2014 r. do 30 kwietnia 2017 r. i okres ten został poprzedzony wydaniem szeregu innych decyzji adresowanych do odwołującej się. W szczególności decyzji o zmianie policyjnej renty rodzinnej z: 3 października 2011 r., 9 stycznia 2012 r., 11 grudnia 2012 r. i 11 września 2015 r., w których zostało zawarte bardzo szczegółowe pouczenie w spornym zakresie. Bezzasadnie odwołująca się twierdziła również, że pismo z 6 grudnia 2012 r. stanowi dowód braku wiedzy po stronie odwołującej się co do przysługujących jej świadczeń. W tym miejscu Sąd Apelacyjny odwołał się do rozważań dotyczących znaczenia powyższego pisma.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odwołująca się nie wykazała, aby za zaistniałą sytuację odpowiadał organ rentowy. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny, decyzja z 11 grudnia 2012r. została wydana prawidłowo, biorąc pod uwagę wiedzę organu i postępowanie odwołującej się, która obligowana przepisami prawa nie dopełniła obowiązku informacyjnego w stosunku do organu.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji przyjął, że Sąd Okręgowy orzekając w zaskarżonym w apelacji J. K. zakresie, nie dopuścił się naruszenia wskazanych w *petitum* apelacji przepisów prawa materialnego, albowiem jak wskazał sam autor

apelacji, z ugruntowanego orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wynika, że świadomość nienależności świadczenia ma wynikać z pouczenia uprawnionego o okolicznościach powodujących wypłatę świadczeń nienależnych, a warunek *sine qua non* ich zwrotu. Bez wątpienia odwołująca się otrzymała prawidłowe pouczenie, co najmniej w kilku decyzjach organu poprzedzających powstanie należności. Odwołującą się z racji wykonywanego zawodu i miejsca pracy należy też zaliczyć do osób świadomych obowiązków, zwłaszcza w kontekście pobierania świadczeń rentowych, czy emerytalnych.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w części, co do pkt I i II.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w ocenie odwołującej się, w niniejszej sprawie spełnione zostały przynajmniej dwie przesłanki wymienione w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a skarga jest oczywiście uzasadniona.

Istotne zagadnienie prawne wiąże się z kwestią ustalenia skutków prawnych braku doręczenia decyzji (pierwotnej) ustalającej prawo do świadczenia rentowego i skutków prawnych brak pouczenia adresata tej decyzji w kontekście obowiązku zwrotu pobranego świadczenia rentowego.

W ocenie odwołującej się, pomimo obecności w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, jego rozwikłanie jest oczywiste.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ubezpieczonej nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,

(3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr

52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Nie sposób uznać w niniejszej sprawie, aby skarżąca wykazała występowanie tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bowiem w skardze kasacyjnej, poza wskazaniem problemu, jakiego dotyczy rzekome zagadnienie prawne, nie przedstawiono jakiejkolwiek argumentacji prawnej, która uzasadniałaby, że w niniejszej sprawie rzeczywiście wyłoniło się istotne zagadnienie prawne. Warto zauważyć, że pełnomocnik skarżącej nie wskazał nawet przepisów prawa, na tle których wyłoniło się to zagadnienie prawne, czy też których stosowania ono dotyczy. Nie sposób uznać, aby w niniejszej sprawie w jakimkolwiek sposób wykazano istnienie istotnego zagadnienia prawnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, Nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w

art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. Nie wskazano przepisów, które Sąd drugiej instancji miałby rzekomo w sposób rażąco naruszyć. Co więcej, pełnomocnik skarżącej sam sobie zaprzecza, bowiem wskazuje, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, którego rozstrzygnięcie jest jednak oczywiste, co wzajemnie się wyklucza, bowiem rozstrzygnięcie problemu prawnego o poważnym charakterze nie może być równocześnie oczywiste.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na art. 102 k.p.c. uwzględniając sytuację życiową ubezpieczonej. Zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ustalono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18).

[as]